i instrukcji technicznych, lecz gotowych wyrobów firm geodezyjnych. My jesteśmy dla wykonawstwa i tego, co ono robi. Stąd przed GUGiK-iem rysuje się konieczność pozyskiwania środków finansowych na różne zadania dla dużych i średnich firm. Wyraźna jest także potrzeba uporządkowania rynku małych usług i załatwienia spraw związanych m.in. z zasobem geodezyjno-kartograficznym i z funduszem gospodarowania tym zasobem.
Dla firm geodezyjnych szczególnie istotna jest zmiana zasad działania ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Będące źródłem bezustannej krytyki ODGiK-i powinny usprawnić obsługę interesantów. Z drugiej jednak strony, konieczne jest postawienie tamy ograbianiu zasobu przez firmy komercyjne handlujące danymi.
Ważnym zadaniem GUGiK będzie ochrona funduszu gospodarki zasobem geodezyjno-kartograficznym (ok. 75% nakładów na zadania służby geodezyjnej i kartograficznej pochodzi z tego funduszu), a także ustalenie nowej struktury organizacyjnej służby geodezyjnej i kartograficznej. Według oceny ekspertów z Unii Europejskiej obecnie przyjęte rozwiązania są wadliwe (głównie w relacjach samorząd – państwo).

Oceniając wyniki 3-letniej kadencji poprzedniego prezesa, Jerzy Albin podziękował Kazimierzowi Bujakowskiemu i jego współpracownikom za wyniki oraz podkreślił, że została wykonana ogromna praca, która będzie fundamentem dalszej działalności GUGiK. Nowy prezes chciałby na bieżąco korzystać z doświadczeń swoich poprzedników. Planuje utworzenie gremium, do którego zaprosi wszystkich byłych prezesów GUGiK, bez względu na opcję polityczną. Wierzy też, że będzie mógł wykorzystać swoje doświadczenia z pracy zarówno w samorządzie, GUGiK-u, biznesie, jak i zespole programowym z okresu przygotowań do ostatniej kampanii wyborczej. Ma nadzieję, że zaowocuje to przyspieszeniem tempa prac urzędu, tam gdzie jest ono zbyt wolne.
Na zakończenie spotkania z dziennikarzami Jerzy Albin złożył wszystkim geodetom życzenia noworoczne: oby się nie załamywali tym, że będzie trudno, bo będzie, ale jest nadzieja.
– Postaramy się powalczyć o dobry image i promocję geodezji zarówno w kraju, jak i za granicą. Po czynach nas poznacie – zapowiedział.

Opracowanie
Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

XXIII Kongres Techników Polskich, grudzień 2001 – czerwiec 2002

Kongres wystartował

STANISŁAW PACHUTA

Ponad 20 geodetów znalazło się wśród z górą 400 delegatów otwartego 7 grudnia XXIII Kongresu Techników Polskich. Jeden z trzech referatów programowych wygłosił prezes Akademii Inżynierskiej w Polsce prof. Bogdan Ney, zaś referat dyskusyjny na temat samorządu zawodowego przedstawił prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich prof. Kazimierz Czarnecki.

We wrześniu 1882 roku odbył się w Krakowie I Zjazd Techników Polskich przygotowany staraniem Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie i Krakowskiego Towarzystwa Technicznego. To historyczne wydarzenie dało początek prawie 120-letniej tradycji zwoływania co kilka lat kolejnych Kongresów Techników Polskich. W okresie powojennym odbyło się 10 kongresów zorganizowanych przez Naczelną Organizację Techniczną.
XXIII Kongres Techników Polskich został zwołany po ośmioletniej przerwie z inicjatywy Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych – Naczelnej Organizacji Technicznej przy udziale Akademii Inżynierskiej w Polsce, Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, Rady Głównej Jednostek Badawczo-Rozwojowych oraz Agencji Techniki i Technologii. Obecny Kongres przebiegać będzie w dwóch sesjach plenarnych: inauguracyjnej (właśnie 7 grudnia) oraz podsumowującej zaplanowanej na przełom maja i czerwca 2002 r. Prawie półroczny okres między tymi sesjami przeznaczony jest na organizację konferencji problemowych, seminariów, dyskusji oraz debat publicznych na temat stanu gospodarki, kształcenia inżynierów i techników, jak również rozwoju nauki i techniki.

Uroczystego otwarcia obrad Kongresu, odbywającego się pod patronatem honorowym prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, dokonał prezes FSNT – NOT dr Wojciech Ratyński, który serdecznie powitał gości, m.in. wicepremiera Marka Pola i ministra nauki prof. Michała Kleibera oraz trzech dotychczasowych prezesów NOT, w tym dwóch ministrów: prof. Jana Kaczmarka i dr. Aleksandra Kopcia, oraz prof. Jana Lecha Lewandowskiego. Szczególnie serdecznie powitał Komitet Honorowy Kongresu (w skład którego wchodzi 16 rektorów polskich politechnik i 7 rektorów akademii rolniczych), Komitet Programowy (w skład którego weszło m.in. 36 przewodniczących Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych działających w Federacji), a także Komitet Organizacyjny działający bardzo aktywnie pod kierownictwem sekretarza generalnego FSNT NOT Kazimierza Wawrzyniaka. Bardzo serdecznie powitano zaproszonych gości oraz przede wszystkim delegatów Kongresu – przedstawicieli wszystkich Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych.
Prezes Ratyński powiedział, że celem podstawowym tego Kongresu jest określenie miejsca i roli polskiego środowiska technicznego w cywilizacyjnym rozwoju Polski z uwzględnieniem przewidywanej integracji z Unią Europejską w kontekście innowacyjności i konkurencyjności naszej gospodarki, budowania społeczeństwa informacyjnego, etycznych aspektów wykorzystywania wiedzy, a także umiejętności inżynierów i techników, uprawnień zawodowych oraz udziału organizacji pozarządowych w tworzeniu demokratycznego państwa prawa przyjaznego i bezpiecznego dla jego obywateli.

Zaawansowane techniki szansą cywilizacyjnego rozwoju Polski

Wnioski z referatu programowego prof. Bogdana Neya

1. Tworzenie i wdrażanie do praktyki zaawansowanych technik, jako szansa rozwoju cywilizacyjnego nie ma w Polsce rozsądnej alternatywy. Nie możemy skutecznie konkurować na rynku globalnym towarami konwencjonalnymi o dużym nakładzie pracy prostej, ponieważ inne regiony geograficzne cechują się bardzo niskimi kosztami takiej pracy.
2. Zaawansowane techniki przynoszą najwyższą korzyść ekonomicznie wyliczalną, gdy są wykorzystywane do produkcji przemysłowej i rolniczej oraz unowocześniania usług i różnych sfer działalności publicznej w kraju.
3. Zaawansowane techniki są realnym, bardzo skutecznym środkiem tworzenia miejsc pracy i redukcji bezrobocia, które stało się kapitalnym problemem społecznym i ekonomicznym w Polsce.
4. Zaawansowane techniki powinny być rozwijane i wdrażane przy dominującym udziale pozabudżetowych środków finansowych kierowanych na ten cel przez podmioty gospodarcze, zainteresowane absorpcją tych technik i generowaniem swych zysków za ich pośrednictwem.
5. Kluczowym warunkiem zwiększenia zapotrzebowania na zaawansowane techniki i ich wdrażanie w praktyce gospodarczej jest opracowanie i wprowadzenie skutecznego systemu innowacyjnego, promującego i wspomagającego innowacyjność.
6. Polityka naukowa i rozwojowa w sferze zaawansowanych technik i innowacji, skoordynowana z polityką gospodarczą Państwa, może być opracowana przez konsorcjum złożone z kompetentnych jednostek badawczo-rozwojowych, uczelnianych i związanych z Wydziałem Nauk Technicznych PAN, a także z takich instytucji, jak Akademia Inżynierska w Polsce, FSNT NOT, Forum Akademicko-Gospodarcze i związki przedsiębiorców.
7. Problematyka strategii rozwoju Polski, w tym form uczestnictwa badań naukowych i prac rozwojowych, w szczególności ukierunkowanych na zaawansowane techniki i wspomaganie gospodarki i dziedzin działalności publicznej, zasługuje na większą niż dotąd uwagę elit politycznych. ■

Izby samorządowe a stowarzyszenia – wolny zawód

Tezy do dyskusji przedstawione przez prof. Kazimierza Czarneckiego

1. Nie jest prawdą, że organizowanie izb samorządowych dla wszystkich zawodów wynika z norm prawnych UE; w różnych krajach UE jest różnie; w niektórych uprawnienia izb samorządowych mają stowarzyszenia.
2. Izby samorządowe nie mogą być organizowane pod naciskiem pewnych grup interesów zawodowych.
3. Samorządy zawodowe nie mogą być instrumentem eliminacji z zawodu pewnej (znacznej) liczby naszych kolegów; stowarzyszenia inżynierów i techników nie mogą zaakceptować takich rozwiązań formalno-prawnych.
4. Okres recesji gospodarczej i postępującego kryzysu na rynku (zmniejszającego się zapotrzebowania na usługi wolnych zawodów) nie jest dobrym czasem do spokojnej i rzeczowej dyskusji o organizacji samorządów zawodowych.
5. Znaczna liczba uprawnionych do wykonywania samodzielnych funkcji w wolnych zawodach (de facto wykonywania zawodu), przekraczająca potrzeby, wymaga odpowiedzialnej dyskusji, w wyniku której powinny być wypracowane modelowe rozwiązania długoterminowe.
6. Nieodzowne jest wzięcie pod uwagę, że stowarzyszenia naukowo-techniczne pełnią od początku swojego istnienia wszystkie funkcje przewidziane w ustawie (np. o samorządzie zawodowym architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów) z wyjątkiem nadawania uprawnień zawodowych.
7. Izby samorządowe nie będą zainteresowane prowadzeniem szerokiej działalności, m.in. w zakresie permanentnego kształcenia na rzecz wszystkich inżynierów i techników w danym zawodzie; teza ta dotyczy również wielu innych zakresów działalności stowarzyszeń.
8. Należy wypracować *modus vivendi* ruchu stowarzyszeniowego inżynierów i techników oraz izb samorządowych wolnych zawodów.
9. Komplementarność, a nie konkurencyjność celów wskazuje na potrzebę poszukiwania form pracy stowarzyszeniowej spełniających zadania samorządowe w wolnych zawodach; przekształcenia struktur stowarzyszeniowych mogą się okazać potrzebne, a nawet niezbędne. ■

Do uczestników Kongresu list gratulacyjny wystosował prezydent Aleksander Kwaśniewski, słowa gratulacji i życzenia owocnych obrad od prymasa Polski kardynała Józefa Glempa przekazał przedstawiciel Episkopatu. Wiceppremier Marek Pol oraz minister nauki prof. Michał Kleiber przekazali w imieniu premiera RP Leszka Millera i swoim własnym serdeczne pozdrowienia dla uczestników Kongresu oraz życzenia podjęcia istotnych wniosków i decyzji istotnych dla rozwoju nauki i techniki.

Podczas I sesji Kongresu wygłoszono 3 referaty programowe. Prezes Federacji NOT dr Wojciech Ratyński omówił „Wyzwania stojące przed polskimi inżynierami w XXI wieku wobec procesu integracji z Unią Europejską i globalizacji", a prof. Ryszard Tadeusiewicz wygłosił referat „Kształcenie inżynierów a wymagania społeczeństwa informacyjnego". Wystąpienia prof. Bogdana Neya – „Zaawansowane techniki szansą cywilizacyjnego rozwoju Polski" – wysłuchano z dużym zainteresowaniem. Autor obalił w nim pokutujące w naszym społeczeństwie mity na temat rozwoju nauki (w ramce obok wnioski z tego referatu).
Dyskusja zakończyła sesję inauguracyjną XXIII Kongresu Techników Polskich. Jednym z referentów był prof. Kazimierz Czarnecki, a jego wystąpienie dotyczyło, bardzo krytykowanej przez ogół członków SGP, działalności samorządowej w stowarzyszeniu, usilnie lansowanej przez Geodezyjną Izbę Gospodarczą (tezy do dyskusji w ramce obok).

Podsumowania Kongresu dokonał prezes FSNT NOT dr Wojciech Ratyński, serdecznie dziękując zgromadzonym za udział i zapraszając do aktywnej działalności między sesjami i przeprowadzenia zaangażowanej dyskusji branżowo-specjalistycznej i regionalnej w środowisku inżynieryjno-technicznym.
Wieczorem odbyła się nadzwyczaj przyjemna uroczystość związana z ukazaniem się 5000. numeru „Przeglądu Technicznego" – wydawanego od 135 lat, najstarszego czasopisma technicznego w świecie. Tytuł Złotego Inżyniera 5000. numeru „Przeglądu Technicznego" otrzymał prof. Jan Kaczmarek, prezes NOT w latach 1984-90, honorowy prezes SIMP, członek-założyciel wielu organizacji, w tym Towarzystwa Kultury Technicznej i AIP, uhonorowany trzema doktoratami honoris causa. ■